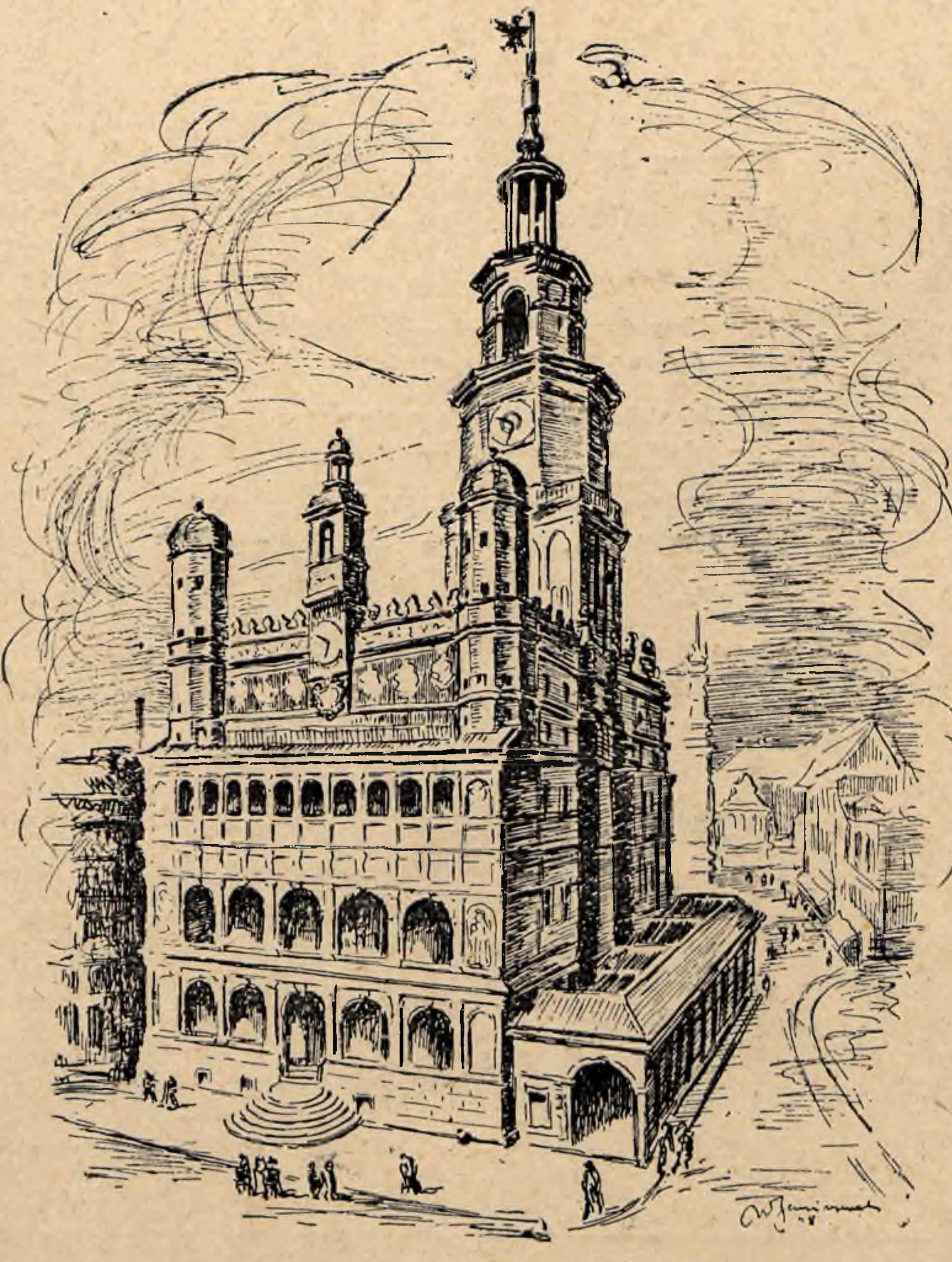
RZEMIOSŁO

MIESIĘCZNIK



Rok XII WARSZAWA, KWIECIEŃ 1950 Nr 4

TREŚĆ:

Rysunek na okładce przedstawia Ratusz w Poznaniu.

RZEMIOSŁO

Rok XII KWIECIEŃ 1950 Nr 4

PIERWSZEGO MAJA

W roku 1889 w stuletnią rocznicę zburzenia Bastylii — symbolu tyranii francuskich królów, Kongres 2-ej Międzynarodówki na wniosek Fryderyka Engelsa powziął uchwałę, że dzień 1-go Maja będzie odtąd świętem solidarności międzynarodowej mas pracujących, będzie dniem przeglądu bojowych sił proletariatu i podsumowaniem jego osiągnięć w niezłomnej walce o socjalistyczną przyszłość świata.

Historia 60-ciu lat majowych w Polsce, to historia polskiego ruchu rewolucyjnego. W czasie tym proletariat polski niejednokrotnie otrzymywał ciężkie i bolesne rany, a ulicami Warszawy, czy Łodzi, Sosnowca czy Żyrardowa, płynęła krew robotnicza.

Lecz ani nahaje żandarmów carskich, ani salwy karabinowe policji sanacyjnej, ani prowokacje i zdrady prawicy socjalistycznej nie złamały jego woli i nie stępiły rewolucyjnej bojowości. Przeciwnie w walce tej coraz bardziej hartowały się i krzepły wzrastające szeregi uświadomionego proletariatu, a szybki wzrost tych szeregów usprawiedliwiał całkowicie nadzieje na osiągnięcie ostatecznego zwycięstwa i wolności.

W Polsce Ludowej po raz szósty już będziemy obchodzili święto 1-go Maja w warunkach całkowitej swobody.

Tegoroczne Święto Majowe Polska Ludowa spotyka nowymi olbrzymimi sukcesami zarówno na polu gospodarczym jak i kulturalnym.

Nasz przemysł rozwija się w tempie, które najzagorzalszych naszych wrogów zmusza do podziwu i zazdrości. Zwiększa się z dnia na dzień wydajność pracy, świadcząc o tym, że wolny robotnik pracujący nie dla kapitalisty a dla siebie, pracuje lepiej, pracuje chętniej, pracuje z entuzjazmem.

Wzrastająca świadomość polskich mas pracujących znajduje dobitny wyraz w potężnym rozwoju ruchu współzawodnictwa i to współzawodnictwa długofalowego. Już w tej chwili setki tysięcy robotników polskich przyswaja sobie nowe socjalistyczne metody pracy. Rozwija się racjonalizatorstwo, wzrasta ilość przodowników i przodownic pracy.

Nic dziwnego, że w warunkach tych plan trzyletni został wykonany przedterminowo, a systematyczne przekraczanie miesięcznych planów przez przemysł w pierwszym roku naszej sześciolatki jest gwarancją, że i ten plan, zakrojony na gigantyczną skalę, będzie wykonany z nadwyżką.

Nasz handel staje się handlem uspołecznionym. Miasta i wsie pokrywają się coraz gęstszą siecią sklepów państwowych i spółdzielczych.

Nasze rolnictwo przestawia się systematycznie na nowe uspołecznione formy produkcji. Mamy coraz więcej spółdzielni produkcyjnych 1-go, 2-go i 3-go stopnia. Coraz więcej też widzimy traktorów na polach i coraz częściej spotykamy wsie zelektryfikowane i zradiofonizowane.

Nie mniejsze sukcesy obserwujemy i na froncie ofensywy kulturalnej. Wraz z umożliwieniem wszystkim dzieciom i dorosłym korzystania z nauki w szkołach, wraz z energicznie podjętą akcją całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu, daje się zaobserwować żywiołowy pęd mas pracujących do

Włodzimierz Iljicz Lenin

W dniu 22 kwietnia cały świat postępowy ze Związkiem Radzieckim na czele obchodzi 80-rocznicę urodzin Lenina, Włodziemierza Iljicza Uljanowa, wodza rewolucji październikowej, przywódcy mas pracujących całego świata, bojownika o wolność narodów i człowieka.

Włodzimierz Iljicz Lenin, koryfeusz nauki, mistrz dialektyki materialistycznej, rozwinął marksizm i wzniósł go na nowy, wyższy poziom, stwarzając naukę zwaną leninizmem.

Nauka Lenina jest dziś pochodnią oświetlającą drogę zwycięskiej walki ludu pracującego o wyzwolenie. Idee Lenina stały się potężną siłą przeobrażenia społeczeństwa zgodnie z zasadami socjalizmu. Leninizm jest sztandarem milionów proletariuszy całego świata, sztandarem ludzi walczących o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Włodzimierz Iljicz Lenin był wielkim przyjacielem Polski. On i jego partia jeszcze przed Wielką Rewolucją wysuwając hasła samostanowienia o sobie narodów domagały się niepodległości naszego kraju i bratniej z nim współpracy. Następca Lenina, Józef Stalin— kontynuując dzieło swego Wielkiego Wodza, spełnił jego postulaty, dając nam wolność wywalczoną orężem i krwią Armii Czerwonej, wyciągając przyjazną dłoń do współpracy.

Dziś, w 80-tą rocznicę urodzin Lenina, z jego imieniem na sztandarach kroczymy ufnie drogą postępu, zbrojni w wielką naukę i dzieło genialnego kierownika mas pracujących świata.

książki i gazety oraz do korzystania ze wszystkich instytucji kulturalnych. Nigdy nasze teatry, wystawy czy muzea nie mogły się poszczycić taką publicznością i taką frekwencją jak obecnie, gdy zostały one udostępnione masom. W zakładach zaś fabrycznych i na wsiach świetlica, biblioteka, a często i teatr amatorski stały się urządzeniami codziennymi.

Do osiągnięć też wielkich, które cały naród powita z niekłamaną radością, należy zaliczyć fakt zawarcia przed paru dniami porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a episkopatem. Porozumienie to normalizując stosunki między Państwem a Kościołem wzmacnia poczucie jedności i siły społeczeństwa polskiego.

Również i w innych krajach demokracji ludowych daje się zaobserwować niesłychany rozmach twórczej energii wyzwolonych mas pracujących. I te kraje podobnie jak Polska przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego szybko odbudowują gospodarkę narodową i coraz zdecydowaniej kroczą drogą ku socjalizmowi. Wynikiem tego jest stały wzrost stopy życiowej robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Co tym procesom twórczej pokojowej pracy, mającej na celu dobrobyt i szczęście najszerszych warstw narodu mogą przeciwstawić państwa kapitalistyczne?

Państwa te sparaliżowane są coraz bardziej pogłębiającym się chaosem gospodarczym. Katastrofalnemu spadkowi realnych zarobków robotniczych towarzyszy brak artykułów żywnościowych i wzrastający, o ile to w ogóle jeszcze możliwe, wyzysk klasy pracującej.

Pozbawiając swe narody najelementarniejszych praw i swobód, państwa te coraz jawniej popierają odradzający się faszyzm i to w wydaniu hitlerowskim. Narody tych krajów dotknięte są plagą bezrobocia. W samej twierdzy kapitalizmu — Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej — jest w tej chwili około 15 milionów bezrobotnych, a zbliżającego się kryzysu gospodarczego nie da się odsunąć nawet przez najbardziej bezlitosne zaciąganie pętli dookoła szyi narodów zachodniej Europy.

Zdając sobie sprawę z chwiejności swej pozycji w śmiertelnym strachu przed nieuchronną zagładą kapitalizmu, imperialiści amerykańscy w gorączkowym tempie przygotowują nową rzeź światową. Pod hasłem: „obrony zachodniej cywilizacji" podżegacze wojenni sieją po szerokim świecie nienawiść między narodami i prowadzą niepohamowaną kampanię oszczerstw i prowokacji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i demokracjom ludowym.

Dziwna i nie zachęcająca jest ta cywilizacja, jeśli na swego herolda pasowała kraj mający 20 milionów analfabetów, kraj, w którym za okrzyk „chcemy pokoju" idzie się do więzienia i w którym ministrowie wariaci kierują bez przeszkód najpoważniejszymi resortami tak długo, dopóki nie wyskoczą z drapacza chmur przez okno.

Lecz rozwydrzona kampania podżegania do nowej wojny napotyka na zdecydowany opór setek milionów ludzi na całym świecie. Narody, które poniosły niezliczone ofiary w walce z hitlerowskimi zakusami do panowania nad światem, które przeżyły piekło drugiej wojny światowej, nie dadzą się ani oszukać ani nastraszyć.

Świat doby obecnej nie jest już tym, jakim był jeszcze przed ostatnią wojną, a siły pokoju i demokracji są tak wielkie jak nigdy dotąd. Niezwyciężony Związek Radziecki stanął na czele obozu postępu i uczciwego trwałego pokoju, a obok niego znajdują się demokracje ludowe i wszyscy prości ludzie na całym świecie. Siły tego obozu wzrosły w ciągu ostatniego roku kolosalnie przez całkowite zwycięstwo wielomilionowego narodu chińskiego. Reakcja i imperialiści ponoszą klęskę za klęską we wszystkich zakątkach świata. W Vietnamie naród oczyścił już z najeźdźców 95% swego kraju. W Burmie armia wyzwoleńcza zamknęła sprzedajną klikę rządzącą w stolicy i jej najbliższych okolicach. Płoną Malaje, Indonezja i Filipiny.

Również wewnątrz samych państw imperialistycznych z dnia na dzień rośnie i krzepnie na siłach front sił postępowych. Narody tych krajów coraz głośniej oświadczają, że nigdy nie dadzą się wciągnąć do walki ze Związkiem Radzieckim, w którym widzą ostoję swych nadziei i wzór swego przyszłego życia.

Dokerzy włoscy kategorycznie odmawiają wyładowywania broni amerykańskiej, kobiety francuskie rzucają się na szyny, by przeszkodzić wysyłce transportów z tą bronią. I dokerzy włoscy i kobiety francuskie tak jak dokerzy Oslo czy Bremy, Amsterdamu czy Algeru, czują się braćmi dokerów i kobiet radzieckich czy polskich.

Im bardziej rozwydrzają się podżegacze wojenni i im bardziej demaskują swe właściwe oblicze, tym bardziej wzniecają nienawiść mas i tym bardziej są izolowani w łonie własnych narodów. Zwolennicy pokoju stanowią w każdym narodzie przeważającą większość. Jeśli będą oni nieugięcie stać na straży pokoju, jeśli będą zrywać imperialistyczne plany ujarzmienia świata, plany te będą skazane na krach.

Ze spokojem i ufnością w swe siły, z głęboką wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy wystąpią w dniu 1-go Maja masy pracujące całego świata, aby manifestować na rzecz pokoju i międzynarodowej solidarności, przeciwko zaś awanturniczym planom podżegaczy wojennych. A manifestacje te będą jednocześnie demonstracją niewyczerpanych sił klasy pracującej idącej twardo od zwycięstwa do zwycięstwa.

Kapitalizm swój wiek już przeżył i nic mu nie pomogą knowania Trumanów czy Achesonów. Świat idzie nieuchronnie po drodze ku socjalizmowi — po jedynej drodze, która może uratować ludzkość od nędzy, od niedoli i od tragedii nowych wojen.

J. P.

XXIII MTP obrazem pracy pokojowej!

DWUDZIESTETRZECIE MTP

Dwudziestetrzecie Międzynarodowe Targi Poznańskie są głęboko przemyślaną i dokładnie przygotowaną manifestacją osiągnięć gospodarczych Polski Ludowej w ramach przed terminowo wykonanego planu trzyletniego oraz zapowiedzią wykonania planu sześcioletniego.

Wystawcy zagraniczni z ZSRR na czele nadesłali wielkie transporty wartościowych eksponatów. Zajęli halę Przemysłu Lekkiego i budynki znajdujące się w Parku Wilsona, włączone do terenu targowego.

Wystawcy krajowi zostali ujęci w 19 zasadniczych grup branżowych, wśród których specjalne miejsce zajmują przemysły ciężki i włókienniczy, górnictwo oraz przemysł skórzany i lekki metalowy.

W hali Nr 8 rozmieszczono stoiska grupy rzemiosła i drobnej wytwórczości, przemysłu ludowego i artystycznego.

Charakter eksportowy targów został uwypuklony przez powierzenie roli gospodarza hali Nr 8 C. H. Z. „Varimex", podobnie jak w innych halach, gdzie też tę rolę objęły Centrale Handlu Zagranicznego.

Również na pierwsze miejsce wysunięto pełny asortyment towarów i wyrobów nadających się do eksportu.

Targi tegoroczne to przekrój życia gospodarczego Polski Ludowej w historycznym okresie przebudowy struktury gospodarczej, zakładania fundamentów socjalizmu oraz zbilansowania imponującego wkładu klasy robotniczej do gospodarki narodowej.

Eksponaty rzemieślnicze są reprezentowane przez: Centralę Rzemieślniczą i Związek Izb Rzemieślniczych.

Wyroby ludowe i spółdzielni artystycznych zostały zgrupowane na stoiskach „CPL i A" — Centrali Przemysłu Ludowego i Arytystycznego i uzupełniają bogaty wachlarz produkcyjny drobnej wytwórczości.

Ponadto wystawiają swe wyroby Związki Inwalidów, a stoiska „Pantexu" — eksportera wyrobów drobnej wytwórczości zamykają całość ekspozycji w hali Nr 8.

Wszyscy którzy czytali artykuły o utworzeniu Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości, będą mogli przekonać się naocznie, jakie są osiągnięcia faktyczne i potencjalne podległego mu ważnego odcinka naszej gospodarki społecznej i jakie możliwości na przyszłość.

Jedynie Związek Spółdzielni Pracy reprezentujcy spółdzielnie pracy, których wytwórczość zbliżyła się więcej do produkcji przemysłowej, umieściła swe wyroby w zasadniczych ogólnych grupach branżowych w innych pawilonach MTP wspólnie z przemysłem państwowym i prywatnym. Wszystko to świadczy, że targi tegoroczne odbiegają zasadniczą tematyką od targów z lat ubiegłych i posiadają nową pełną treści problematykę.

W myśl założeń programowych XXIII MTP samodzielni rzemieślnicy są reprezentowani przez Izby Rzemieślnicze.

Eksponaty rzemieślnicze są również podzielone na grupy branżowe, podobnie jak eksponaty wszystkich innych wystawców w hali Nr 8. Dlatego wystawiennictwo tegoroczne musi się różnić zasadniczo od podrzedniego.

Aby to podkreślić została całkowicie zmieniona oprawa dekoracyjna hali Nr. 8 oraz zwiększona poważnie strona problemowa i dydaktyczna. Hala Nr. 8 nie jest już podzielona na oddzielne luźno zespolone stoiska i działy ale stanowi jedną zwartą organicznie całość. Nawet linie kierunkowe ruchu zostały zmienione i przystosowane do przewidywanych wzmożonych zwiedzeń przez publiczność i wycieczki masowe. Podczas gdy targi zeszłoroczne wykazały dopiero zarysowujące się procesy rozwarstwienia i uspołecznienia rzemiosła — obecnie procesy te znajdują dokładną ilustrację w rozmieszczonych eksponatach, działach problemowych i dydaktycznych.

Centrala Rzemieślnicza zgrupowała wszystkie wyroby zbliżone do szablonu i wytwórczości masowej powielanej — wytwarzane w ramach „tranzakcji wiązanych", czy też zespołowo. Natomiast stoiska zgrupowane pod egidą Związku Izb Rzemieślniczych jednoczą wyroby rzemieślników pracujących indywidualnie, posiadające specjalne cechy oryginalności i charakter artystyczny, lub które są prototypami.

W 1949 r. nie było jeszcze tej ścisłej linii podziału. Obecnie można o tym przekonać się na targach.

Dla tak pomyślanych form ekspozycji ramy hali Nr. 8 okazały się zbyt wąskie — to też drobna wytwórczość może pokazać tylko swe szczytowe osiągnięcia — standartowe i najcharakterystyczniejsze wyroby nadające się do eksportu. Da to podstawy do planowania jakościowego w przyszłości.

Stoiska Związku Izb Rzemieślniczych na XXIII MTP są zorganizowane na zasadach reprezentacyjnych. Wystawiają na nich najwięcej zaawansowane i przodujące terytorialnie grupy rzemieślnicze, które już przeszły przez ogniowe próby szeregu wystaw i targów, a więc: Izba Poznańska, posiadająca długoletnie doświadczenie targowe i poważne wyniki zeszłorocznej imponującej Wystawy Jubileuszowej.

Izba Warszawska, której wystawcy przeszli również przez próby wszystkich targów i wystaw oraz która musiała w tym celu organizować szereg wystaw eliminacyjnych. Trzecie miejsce zajmuje Izba Bydgoska, która począwszy od Wystawy Bydgoskiej z 1946 r. wytrwale bierze udział we wszystkich eliminacjach gospodarczych. Następne miejsca zajmują Izby: Łódzka, Krakowska, Wrocławska, Olsztyńska i inne.

Ale nie tylko chodzi nam o rewię rzemieślników-przodowników i racjonalizatorów pracy w rzemiośle. Chodzi o to aby całokształt procesów strukturalnych Polski Ludowej i problematykę hali Nr. 8 poznali wszyscy odpowiedzialni kierownicy działów i pracownicy Izb, Związków Cechów i Cechów.

Chodzi o to, aby cały aktyw działaczy rzemieślniczych zapoznał się z problematyką 6-letniego planu i udziałem w nim drobnej wytwórczości!

Tylko wówczas wielki wkład pracy i wysiłek twórców i organizatorów XXIII MTP da należyte wyniki oraz cel ich będzie osiągnięty.

☆

Udział ZSRR w tegorocznych targach wypadnie niezwykle imponująco. Eksponaty radzieckie zajmują na Targach w Poznaniu powierzchnię prawie 8.000 m kw. i świadczyć będą wymownie o potędze produkcji pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Do Poznania nadeszło już 140 wagonów eksponatów radzieckich, niektóre z nich ważą ponad 20 ton.

W czasie Targów liczne eksponaty demonstrowane będą w ruchu, a technicy i inżynierowie radzieccy udzielać będą zainteresowanym wyjaśnień jak pracują i jak należy obsługiwać te najbardziej nowoczesne seryjnie produkowane maszyny.

Drugim co do wielkości państwem wystawiającym na MTP będzie Czechosłowacja (ok. 2 tys. m kw.), dalej Bułgaria, Rumunia, Węgry. W MTP bierze również udział Niemiecka Republika Demokratyczna. Z państw kapitalistycznych wystąpią oficjalnie Austria, Włochy i Holandia, kolektywnie Szwecja. Firmy prywatne reprezentować będą Belgię, Danię, Szwajcarię, Wielką Brytanię, Norwegię i Francję.

W. A. Z.

MGR EUGENIUSZ ORŁOWSKI

HISTORYCZNA REFORMA USTROJU PAŃSTWOWEGO

W dniu 20 marca br. Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Uchwalenie tej ustawy, przeobrażającej całkowicie aparat administracyjny Państwa, posiada doniosłe historyczne znaczenie. Ustawa ta jest dalszym milowym krokiem w kierunku demokratyzacji aparatu rządzenia państwem. Na mocy postanowień tej ustawy całkowita władza w Państwie przechodzi w ręce milionowych mas, tworzy ona warunki pełnej demokratyzacji opartej nie tylko na formalnych prawach obywateli, jak to ma miejsce w krajach demokracji zachodnich, ale na rzeczywistych ekonomicznych i politycznych warunkach pełnego korzystania z tych praw w interesie ludu pracującego miast i wsi.

Zgodnie z postanowieniami ustawy rady narodowe stają się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej — w gminach, miastach i dzielnicach większych miast, w powiatach i województwach. Konsekwencją tego postanowienia jest likwidacja dotychczasowego podziału aparatu państwowego na administrację rządową i samorządową.

Rady narodowe, będące organami władzy ludowej, są powołane przez ludność w drodze demokratycznych wyborów. Ludność posiada uprawnienie nie tylko powoływania tych organów ale również i odwoływania poszczególnych członków rady w wypadku, jeśli radni nie stoją na wysokości swego zadania względnie, jeśli nie realizują woli ludności pracującej.

Ustawa nakłada na rady narodowe obowiązek utrzymywania stałej więzi z masami pracującymi, w szczególności przez rozpatrywanie postulatów, życzeń i zażaleń ludności, przez przyciąganie obywateli do współpracy w komisjach i w masowych akcjach społecznych, przez odbywanie publicznych posiedzeń i składanie publicznych sprawozdań ze swej działalności. Ponadto rady narodowe w swej pracy winny wykorzystywać twórczą inicjatywę mas pracujących. Doniosłe te postanowienia nie pozwolą radom narodowym oderwać się od ludu i skostnieć w zasklepieniu biurokratycznym i dają one zarazem gwarancją, iż rady narodowe będą istotnymi realizatorami woli i dążeń mas pracujących.

Do zaadań rad narodowych, obdarzonych pełnią władzy państwowej, należy.

1. kierowanie na swoim terenie działalnością gogospodarczą, społeczną i kulturalną,
2. zapewnienie ochrony porządku publicznego i czuwanie nad przestrzeganiem praworządności demokratycznej,
3. ochranianie własności społecznej i prawa obywateli,
4. współdziałanie w umocnieniu obronności Państwa,
5. wydawanie przepisów prawnych w ramach uprawnień nadanych im przez ustawy,
6. wybieranie i odwoływanie prezydium rady narodowej oraz powoływanie komisyj rady narodowej,
7. kierowanie działalnością swoich organów i rozpatrywanie ich sprawozdań,
8. uchwalenie w ramach narodowego planu gospodarczego terenowych planów gospodarczych i nadzorowanie nad ich wykonaniem,
9. uchwalenie w ramach jednolitego budżetu państwowego terenowych budżetów i nadzorowanie nad ich wykonaniem,
10. stanowienie o terenowych daninach, opłatach i świadczeniach w ramach uprawnień nadanych im przez ustawy,
11. wykonanie kontroli społecznej nad działalnością urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji.

Rady narodowe obradują na sesjach, które odbywają w okresach podanych w ustawie.

Przewodniczącego rady i jej sekretarza wybiera rada dla każdej sesji.

Zadanie swe rady narodowe wykonywują przy pomocy stałych komisji powoływach dla poszczególnych dziedzin swej działalności. Komisje te z ramienia rady wykonywują nadzór nad działalnością jej organów, przygotowują projekty ważniejszych uchwał rady, sprawują kontrolę społeczną oraz utrzymują stałą i ścisłą łączność z masami pracującymi wykorzystując ich twórczą inicjatywę i włączając je do czynnego udziału w pracach podejmowanych przez rady.

Dalszą konsekwencją powołania organów jednolitej władzy państwowej jest połączenie w rękach rad narodowych władzy ustawodawczej i wykonawczej. Rada narodowa bowiem nie tylko podejmuje uchwały ale również taż sama rada wykonuje swoje uchwały poprzez swój organ wykonawczy jakim jest prezydium rady narodowej.

Prezydium rady narodwej, wybierane przez radę narodową i przed nią odpowiedzialne jest organem wykonawczym i zarządzającym. Prezydium to działa kolegialnie i składa się z przewodniczącego, jego zastępców, sekretarza i członków prezydium. W mniejszych gminach prezydium rady gminnej składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza. Konsekwencją odpowiedzialności prezydium przed radą narodową jest uprawnienie rady do odwoływania całego prezydium względnie poszczególnych jego członków i dokonywanie nowych wyborów.

W działalności swej prezydium rady narodowej winno stosować się do uchwał rady oraz wytycznych i instrukcji prezydium rady narodowej wyższego stopnia.

Prezydium rady narodowej jest nie tylko jej organem wykonawczym ale sprawuje ono także na podległym sobie terenie wszystkie funkcje władzy państwowej w ramach obowiązujących przepisów.

Do zadań prezydium należy poza wykonaniem uchwał rady i poleceń rad zwierzchnich także kierowanie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, kierowanie działalnością przedsiębiorstw, zakładów i instytucji podległych radzie a ponadto prezydium posiada uprawnienia w zakresie zapewniania ochrony porządku publicznego i czuwania nad przestrzeganiem praworządności demokratycznej i w dziedzinie ochrony własności społecznej i prawa obywateli. Z działalności swej prezydium składa sprawozdanie radzie i prezydium rady wyższego stopnia.

Rady narodowe jako poszczególne ogniwa jednolitego aparatu Państwa Ludowego są hierarchicznie od siebie zależne w ten sposób, iż rady niższego stopnia są podporządkowane radom wyższego stopnia i tak, rady gminne powiatowym, powiatowe wojewódzkim, wojewódzkie Radzie Państa oraz Radzie Ministrów.

Ta zależność hierachiczna daje władzom naczelnym Państwa możliwość realizowania jednolitej polityki na terenie całego kraju w interesie mas ludowych.

Postanowieniem ustawy zostają zlikwidowane związki samorządu terytorialnego, urzędy terenowe administracji rządowej (starostwa, województwa) oraz inne urzędy niezespolone z administracją ogólną a podległe poszczególnym ministerstwom. (np. urzędy skarbowe, inspektoraty szkolne itp.). Zakres zlikwidowanych urzędów i władz przejmują rady narodowe i ich organa.

Z tego pobieżnego skrótu postanowień ustawy jasno wynika, iż celem ustawy jest danie masom pracującym możliwości pełnego udziału w rządzeniu Państwem i skupienia w radach narodowych pełni władzy ludowej w terenie. Ustawa ta, zgodnie z jej politycznym uzasadnieniem przez Sejm Ustawodoawczy, ma na celu „dalsze wzmocnienie Państwa Ludowego i przyśpieszenie budowy socjalizmu w Polsce". Jest ona zarazem dowodem zaufania Sejmu Ustawodawczego i Rządu Polski Ludowej do Ludu Polskiego i świadectwem Jego dojrzałości politycznej do rządzenia Państwem.

MGR BRONISŁAW TOKAJ

FORMY PRACY W ZAKŁADACH DOSKONALENIA RZEMIOSŁA

Rozwijające się w coraz szybszym tempie życie ekonomiczno-gospodarcze w naszym kraju wymaga nieustannie coraz to świeżych zastępów wykwalifikowanych pracowników, potrzebnych do obsługiwania nowych warsztatów pracy, powstających w związku z rozbudową potencjału życia gospodarczego.

Związek i Zakłady Doskonalenia Rzemiosła prowadzą akcję nie tylko przysposobiania nowych, kwalifikowanych pracowników dla różnych gałęzi przemysłu, spółdzielczości czy rzemiosła, ale równocześnie doskonalą zatrudnionych pracowników, którzy, pełniąc obowiązki na stanowiskach zawodowych, z różnych przyczyn nie są w stanie sami nadążyć za rozwojem życia gospodarczego, opanować nowych narzędzi pracy, nowej techniki i postępu. Bez ich dokształcania życie gospodarcze narażone byłoby na poważne wstrząsy.

Doceniając więc swoją rolę i zadanie, Zakłady Doskonalenia Rzemiosła szukają coraz to lepszych i doskonalszych form pracy, dających bardziej konkretne i efektywne wyniki, niż to miało miejsce wczoraj, czy przedwczoraj. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że w ustroju socjalistycznym, do którego zmierzamy, dziś musi być lepsze od wczoraj, a jutro lepsze od dziś. Przeglądając dotychcza-

sowe formy pracy Zakładów Doskonalenia Rzemiosła są tak różnorodne, że można z nich wyróżnić następujące elementy:

a) próby szukania nowych form pracy, dostosowanych do potrzeb rozwijającego się życia
b) stare formy pracy, wymagające jak najszybciej korekty życiowej;
c) formy pracy stosowane we wszystkich Zakładach oraz formy pracy, które realizują tylko niektóre Zakłady.

W pracy niniejszej rozpatrzymy najważniejsze formy pracy Zakładów z podkreśleniem najbardziej rozpowszechnionych oraz tych form pracy, które zdobywają sobie dopiero w ogniu próby życiowej prawo obywatelstwa.

Do najbardziej rozpowszechnionych dotychczas form pracy Zakładów należą:
kursy dokształcające, przygotowujące do egzaminów czeladniczych lub mistrzowskich.

Kursy te prowadzone są dla wszystkich zawodów i branż rzemieślniczych. Jedne z nich obejmują branże mieszane, jak: szewców, krawców, stolarzy, metalowców, dziewiarzy itp., inne znów łączą branże pokrewne. Będą tu: metalowcy, ślusarze, kowale, elektrotechnicy itp.; branże budowlane, skupiające: cieśli, stolarzy, murarzy, zdunów, blacharzy, dekarzy itp.; branże spożywcze: piekarze, wędliniarze, młynarze, cukiernicy itp.

Nierzadko również, co jest oczywiście z największą korzyścią dla szkolonych, spotyka się kursy wyłącznie jednobranżowe. Na tych kursach instruktorzy i wykładowcy mogą zupełnie dokładnie omamiosła, spotykamy w nich trzy zasadnicze mowiać zagadnienia ściśle fachowe i uzyskać w dyskusjach i praktyce jak najbardziej konkretne wiadomości od słuchaczy. Na kursach tego typu spotyka się zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Jeśli chodzi o procentowy udział kobiet, to z danych statystycznych, jakie posiada Związek Zakładów, procent ten wynosi do 15 dla wszystkich branż. Nawet w zawodach ściśle męskich tam, gdzie mogą być kobiety, starają się one dorównywać siłom męskim.

Kursy tego typu są najbardziej rozpowszechnione we wszystkich Zakładach, pomimo, iż z reguły są płatne przez słuchaczy. Zaletą tych kursów, biorąc od strony słuchaczy, jest ich krótkoterminowość (trzy miesiące — 300 godzin wykładowych) oraz konkretny wynik po zakończonym kursie — (egzamin czeladniczy, lub mistrzowski) i otrzymanie dyplomów czeladniczych lub mistrzowskich, dających awans życiowy w postaci lepszego stanowiska i wyższego uposażenia. Zdarzają się dość częste wypadki, że pokrywanie kosztów za naukę słuchaczy odbywa się przez różne instytucje lub Zakłady Przemysłowe, które chcąc mieć kwalifikowanych pracowników, nie szczędzą kosztów na ich kwalifikacje zawodowe. Tego rodzaju formami pracy Zakłady obejmują przeciętnie rocznie na 420 kursach ponad 15.000 słuchaczy, którzy wchodzą do przemysłu i spółdzielczości, zasilając kadry fachowych pracowników na wielu odcinkach naszego życia gospodarczego.

Inną z form pracy są kursy przysposobienia zawodowego, prowadzone, jak poprzednie dla różnych branż zawodowych. Kursy te wchłaniają element zupełnie surowy, nie mający żadnego przygotowania fachowego. Jest to element wiejski, pragnący wyjść ze swoich zagród do nowych porywających go zawodów w przemyśle, w spółdzielczości, czy innych, do których posiada wrodzony talent i zamiłowanie.

W odróżnieniu od kursów dokształcających, kursy przysposobienia zawodowego są kursami długofalowymi. Trwają one najmniej rok i są bezwarunkowo oparte o warsztaty szkoleniowe, wymagające wysoko kwalifikowanych instruktorów technicznych, dobrze przygotowany naukowo personel nauczycielski oraz odpowiednie warunki lokalowe, gdzie znajduje się bursa, świetlica, biblioteka, odpowiednie pomoce naukowe itp.

Kursy tego typu prowadzone są przez Zakłady na zlecenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa Budownictwa lub też na własny rachunek Zakładów. Rekrutacja na kursy tego rodzaju prowadzona jest przeważnie za pośrednictwem Urzędów Zatrudnienia oraz w porozumieniu z Centralami odpowiednich gałęzi przemysłu, dla których są szkoleni przyszli absolwenci. Podobnie rzecz dzieje się przy szkoleniu dla potrzeb spółdzielczości produkcyjnej na wsi, dla spółdzielczości rzemieślniczej lub dla zawodów usługowych. W tej formie pracy przoduje dotychczas Zakład w Łodzi. Prowadzi w tej chwili centrum szkolenia w zegarmistrzostwie, w mechanice precyzyjnej oraz szkoli w produkcji narzędzi precyzyjnych. Praca Zakładu w Łodzi wymaga jeszcze rozbudowy, wielu pomocy naukowych, rozszerzenia pracowni oraz organizacji pokrewnych warsztatów pracy.

W Zakładzie gdańskim odbywa się szkolenie mechaników dla obsługi narzędzi zakładów lekarskich. Olsztyn specjalizuje się w szkoleniu koszykarskim, Poznań w szkoleniu inwalidów, Warszawa w branżach skórzano-galanteryjnych, Szczecin w mechanice dla potrzeb morskich, a inne Zakłady znajdują się na drodze krystalizowania form pracy w zakresie przysposobienia zawodowego, do odpowiadających potrzebom ich warunków terenowych.

Kursy doskonalenia zawodowego

Jest to forma pracy najbardziej odpowiadająca istocie pracy Zakładów. Szkolenie w powyższej formie polega na doskonaleniu zawodowym czynnych pracowników, którzy, jak powiedzieliśmy na początku, zajęci codzienną pracą zawodową na swoich, często bardzo, wąskich odcinkach pracy, nie mają możliwości ogarnięcia szerszych jej horyzontów, zobaczenia i spraktykowania własnoręcznie nowych warsztatów pracy, maszyn i narzędzi, jakie codziennie przynosi rozwijające się życie naukowo-gospodarcze.

Potrzeby powyższe zdolne są zaspokoić kursy doskonalenia zawodowego. Zakłady prowadzą je dla różnych branż zawodowych, najczęściej dla branż: metalowych, budowlanych, elektrotechnicznych, krawieckich, młynarskich, ciesielskich, mechaniczno-rolniczych, skórzanych, włókienniczych itp.

Dotychczasowe formy szkolenia nie zaspakajają nawet w czwartej części istotnych potrzeb naszego

życia i przed Zakładami leży tutaj wielkie pole do działania. Ale ta forma pracy wymaga w jeszcze większym stopniu, niż poprzednia, przygotowań w zakresie doboru kadr nauczycielskich i instruktorskich, najbardziej nowoczesnych maszyn i narzędzi oraz nowoczesnych metod pracy.

Kursy specjalne

W tym zakresie stosowane są różnego rodzaju formy kursów, które nie dają się zakwalifikować do poprzednich form pracy. Będą tu kursy dla palaczy kotłowych, prowadzonych w kilku Zakładach, dla kreślarzy, fotografów, krawiectwa dla użytkų domowego, dla podkuwaczy koni na wsi, dla traktorzystów, kominiarzy, egzaminatorów, buchalterów itp.

Zakłady mają na tym odcinku dość duże osiągnięcia. Wystarczy przytoczyć, iż w roku 1949 przeszkolono na kursach specjalnych około 4.000 osób.

Obok powyższych form pracy Związek i Zakłady prowadzą jeszcze inne działy, a mianowicie:

Komórki badawczo naukowe.

Komórki te istnieją w każdym Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła. Opracowały one dotychczas zagadnienia minimalnego zespołu dla poszczególnych branż zawodowych, prowadzą badania w kierunku poszukiwania nowych form i metod pracy, nowych narzędzi, wydawnictw w zakresie rzemiosła, szukają możliwości jak najszybszego przestawienia rzemiosła na platformę społeczną, przygotowania warsztatów szkoleniowych, laboratoriów itp.

Biblioteki

Wszystkie Zakłady posiadają biblioteki i posługują się nimi jako narzędziami pracy. Są one jedną z form szkolenia kadr pracowników zawodowych. Nie we wszystkich jednak Zakładach jest dostateczna ilość odpowiednich książek zawodowych i nie wszystkie Zakłady w dostatecznym stopniu wykorzystują posiadane księgozbiory.

Ażeby biblioteka całkowicie spełniała swoje zadanie na odcinku zawodowym, w każdym Zakładzie powinien być odpowiednio dobrany i należycie przez szerokie masy robotniczo-chłopskie i rzemieślnicze wykorzystany księgozbiór. Przede wszystkim biblioteki powinny obsługiwać te miejscowości, gdzie nie docierają książki z innych ośrodków kulturalnych.

Świetlice.

Ta forma pracy dopiero wchodzi na warsztat działania. Zakłady przywiązują do niej wielką wagę. Poprzez świetlicę i czytelnictwo Zakłady pragną wychować masy rzemieślnicze przede wszyskim pod względem ideologicznym. Zakłady mają na tym odcinuku wiele do zrobienia. Należy bowiem jak najprędzej przestawić szerokie masy rzemieślnicze na nowe drogi myślenia i działania — na socjalizm.

Zakłady winny posiadać nie tylko odpowiednie lokale świetlicowe, docierające do najdalszych zakątków kraju, wyposażone w świetlicowy sprzęt i akcesoria kulturalne, ale równocześnie doborowy personel instruktorski, zdolny do spełnienia powyższego zadania.

Poradnie zawodowe.

Prawie wszystkie Zakłady prowadzą poradnie zawodowe. Niestety w większości Zakładów nie spełniają one należycie swojej roli. Żeby ta forma pracy odpowiadała wymaganiom, poradnie zawodowe, moi zdaniem, powinny spełnić następujące warunki:

a) każda poradnia powinna posiadać odpowiedniego kierownika,
b) katrotekę zagadnień,
c) kartotekę fachowców. zdolnych do opracowania postawionych zagadnień,
d) odpowiednią lekturę w bibliotece, dostosowaną do potrzeb poradni,
e) żywy kontakt z warsztatami pracy,
f) żywy kontakt z pokrewnymi poradniami w kraju.

Referat prasowy.

Niestety nie wszystkie Zakłady doceniają doniosłe znaczenie prasy. Przede wszystkim nie wszystkie Zakłady w dostatecznej ilości prenumerują prasę poświęconą zagadnieniom zawodowym. Na zagadnienie zainteresowania prasy działalnością Zakładów zwrócić należy specjalną uwagę.

Referat pomocy naukowych.

Jest to również jeden z ważnych odcinków działalności Zakładów i jedna z form pracy stosowanych w każdym Zakładzie. Praca tych referatów polega na stałym gromadzeniu pomocy naukowych dla potrzeb szkoleniowych.

Niektóre Zakłady pod tym względem posiadają dość duży dorobek. Takie np. Zakłady jak: Łódź, Toruń, czy Rzeszów posiadają: aparaty projekcyjne, mikroskopy, epidiaskopy, modele maszyn, warsztatów, pokazy materiałów do nauki materiałoznawstwa, mapy, bryły geometryczne, wzory produkcji itp.

Wzsystko to jest jednak kropla w morzu w stosunku do potrzeb jakie odczuwają Zakłady, to też problem pomocy naukowych jest dla wszystkich Zakładów bardzo aktualnym i żywym problemem.

Pracownie.

Problem pracowni jest również żywy i aktualny. Niektóre Zakłady jak Łódź, Lublin, Poznań, Rzeszów i inne posiadają na tym polu pewien dorobek. Są tu pracownie krawieckie, mechaniczne, kreślarskie, fryzjerskie, stolarskie, zegarmistrzowskie, modniarskie itp. Zakłady przywiązują wielką wagę do organizacji tej formy pracy i czynią wysiłki w kierunku zdobywania jak najbardziej wyposażonych i odpowiednich pracowni dla potrzeb szkolenia.

Wzorcownie.

Jedną z nowych form pracy, jaką ostatnio propagują Zakłady są wzorcownie dla różnych zawodów. Praca wzorcowni polega na stwarzaniu pokazowych warsztatów, czy pracowni, w których gro-

madzone są najnowocześniejsze maszyny i narzędzia pracy z równoczesnym stosowaniem najbardziej nowoczesnych metod pracy. Wzorcownie mają się stać praktyczną szkołą racjonalnie zorganizowanej pracy warsztatowej, czy fabrycznej. Mają być rodzajem laboratoriów, w których będą się wykonywać nowe wartości gospodarcze. Wzorcownie mają równocześnie pobudzić inne pracownie i warsztaty pracy do szukania nowych, lepszych i bardziej racjonalnych metod pracy. Ta forma pracy wymaga szczególnie wiele troski ze strony Zakładów. Mogą one powstawać jedynie tam, gdzie są odpowiednie warunki.

Najlepsze warunki ku temu mają takie Zakłady jak: Łódź, Warszawa, Poznań, Kraków, Toruń, Rzeszów itd. i od tych właśnie Zakładów oczekujemy w pierwszym rzędzie najlepszych wyników. Inne Zakłady pójdą za ich przykładem.

Warsztaty szkoleniowo-produkcyjne.

Jest to również jedna z nowych form pracy, jaką w tej chwili propagują Zakłady na swoim terenie.

Praca pod tym względem znajduje się dopiero w początkach. Pierwsze warsztaty tego rodzaju organizowane są w Szczecinie, Toruniu, Łodzi, Warszawie, Gdańsku i Olsztynie. Warsztaty szkoleniowo-produkcyjne wymagają dużych nakładów pieniężnych i organizacji dostaw surowcowych.

Jest to właściwa baza działania Zakładów Doskonalenia Rzemiosła. Bowiem szkolenie nowego elementu, który chcemy wprowadzić do przemysłu powinno się odbywać przy warsztatach szkoleniowo produkcyjnych. Dopiero ta forma pracy w całej pełni pozwoli na wykorzystanie wszystkich możliwości szkoleniowych dla wychowania pionierów nowego, socjalistycznego życia gospodarczego w naszym kraju.

Współpraca z czynnikiem gospodarczo-społecznym i państwowym.

W obecnym ustroju demokracji ludowej, na drodze do socjalizmu, najważniejszym czynnikiem. postaciującym całokształt życia w państwie jest partia. Zakłady w głębokim zrozumieniu tej zasady i w poczuciu lojalnego podporządkowania się jej kierownictwu wprowadziły obowiązek ścisłej współpracy Zakładów z czynnikiem politycznym, gospodarczym oraz społeczno-państwowym. Współpraca ta polega na wprowadzeniu powyższych czynników do kierowniczych komórek organizacji Związku i Zakładów oraz na uzgadnianiu z partią zasadniczych linii kierunkowych w działalności tegoż Związku i Zakładów. Związek i Zakłady pragną jak najpełniejszego włączenia się w ogólny rytm uspołecznionej gospodarki naszego państwa i wniesienia jak najpełniejszego dorobku do jej odbudowy i dalszego rozwoju.

MGR BARBARA KONARSKA

SKĄD SIĘ WYWODZI ZWYCZAJ »PONIEDZIAŁKÓW MURARSKICH«

Sprawa „poniedziałków murarskich", sprawa poruszona przez prasę, komentowana i omawiana na zebraniach robotniczych przed kilku miesiącami, jest o wiele starsza, niż by to sobie ktokolwiek wyobrażał. Spory o świętowanie poniedziałków (w średniowieczu i początkach ery nowożytnej czeladź wszystkich cechów a nie tylko murarzy przestrzegała tego zwyczaju, stąd określenie „poniedziałki murarskie" nie jest właściwie ścisłe i odnosi się do nowszych czasów) sięgają swymi czątkami średniowiecza polskiego a mianowicie wieku XIV. Ponieważ zaś zwyczaj ten przyszedł do nas z Zachodu a zwłaszcza z Niemiec, należy przypuszczać, że początki jego sięgają bardziej zamierzchłych czasów.

O początkach wiemy nie wiele. Gdzieś w południowych Niemczech i Szwajcarii przyjął się zwyczaj, że w ostatnich dniach karnawału, zabawy i zebrania w gospodzie czeladnej trwały od soboty wieczór do wtorku rano. Tak więc czeladź, zabawiając się, opuszczała pracę w poniedziałek. Przykład ten pociągnął za sobą wręcz fatalne skutki. Zamiast raz do roku w ostatki przebawionego dnia pracy, przyjął się zwyczaj by święcić każdy poniedziałek tygodnia. Zwyczaj ten rozlał się po całych Niemczech pod nazwą Blauer Montag (nazwa ta pochodzi bądź to od słowa „blau", gdyż w ostatni poniedziałek karnawału msza odprawiana jest w kolorze fioletowym, bądź też od czasownika „bläuen", który znaczy „bić się", bo zabawy i pijatyka z reguły kończyły się bijatykami).

Zwyczaj przyjęty dość powszechnie w Niemczech przedostawał się coraz uporczywiej do Polski. Czeladnikom polakom, wędrującym po miastach niemieckich, łatwo przypadała do gustu nowa forma święta, starali się więc oni po powrocie do kraju krzewić ten obyczaj na terenie Polski. Zresztą rozpowszechniali go również wędrujący czeladnicy niemieccy, będący częstymi gośćmi w Krakowie.

Świętowanie poniedziałków odpowiadało czeladzi tym bardziej, że niedzielne pijatyki i zabawy w gospodzie przeciągały się najczęściej do rana, a za stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwym groziły surowe kary.

Opuszczanie roboty w poniedziałki wywołało zrozumiałą reakcję wśród mistrzów, którzy sprzeciwili się temu zwyczajowi. Trzeba bowiem dodać, że na przełomie wieków średnich i w początku ery nowożytnej ilość świąt była bez porównania większa niż obecnie. Nie było w ciągu roku prawie żad-

nego tygodnia, w którym nie byłoby jakiegoś święta a bardzo często oprócz niedzieli dwa dni w tygodniu wolne były od pracy.

Już w roku 1390 mistrzowie krakowscy nakłonili Radę Miejską do wydania zarządzenia, iż kto z czeladzi będzie w poniedziałek opuszczał robotę ma zapłacić tytułem kary 1 wierdunek.

Od tego czasu podobne uchwały powtarzają się ustawicznie. Poszczególne cechy jak np. krawcy, kuśnierze, kowale czy introligatorzy wydają analogiczne ustawy. W większości statutów cechowych znajdują się odpowiednie punkty mówiące o karach na świętujących czeladników. Zmienia się tylko wysokość kary, która waha się od pół wochlonu (wochlon był to tygodniowy zarobek czeladnika), aż do kary więzienia i 12 wochlonów, jak brzmiał statut kotlarzy krakowskich z r. 1634. Również często stosowana była kara w postaci kilku funtów wosku. Równie ostro, lub nawet ostrzej karany był mistrz, któryby nie zawiadomił cechu o niestawiennictwie czeladnika do pracy w poniedziałek.

Ilość tych zakazów i zwiększanie kar świadczy wymownie o tym w jakim stopniu zwyczaj ten był rozpowszechniony w Polsce i trudny do zwalczenia. Jeżeli jednak został wykorzeniony zwolna w większości cechów, to najdłużej utrzymał się w cechu murarzy.

Złożyło się na to kilka przyczyn. Murarze różnili się bowiem w zestawieniu z innymi cechami budową swej organizacji. Mistrz murarski nie posiadał własnego warsztatu, nie był też właścicielem wykonywanych towarów. Funkcję jego można by określić dzisiejszym pojęciem przedsiębiorcy budowlanego. Rodzaj rzemiosła wymagał,aby majster zatrudniał znacznie większą, niż w innych cechach, liczbę czeladzi. Czeladnik murarski miał o wiele większą swobodę, często też zdarzało się, że wykonywał jakieś roboty samodzielnie bez pośrednictwa mistrza. Wszystko to sprawiało, że czeladź murarska w poczuciu swej siły, była w stosunku do mistrzów o wiele butniejsza i zuchwalsza, a mistrzowie musieli się z nią bardziej, niż w innych cechach, liczyć.

Stąd w cechu murarzy znacznie więcej istniało sporów i procesów między mistrzami a czeladzią, a jednym z punktów zapalnych była właśnie sprawa świętowania poniedziałków. Słynny był tu wielki proces krakowski z r. 1645, wytoczony czeladzi przez mistrzów murarskich a jeden z głównych punktów oskarżenia brzmiał, że czeladnicy „chociaż w poniedziałek nie pracowali i spędzali go na pijatyce przeciw przepisom cechowym, żądali i wymagali zapłatę dzienną".

„Poniedziałkowanie" odpowiadało towarzyszom murarskim tym bardziej, że przyjmowanie nowych pracowników odbywało się w niedzielę, a każdy nowoprzybyły czeladnik poszukujący zajęcia musiał przed przystąpieniem do pracy postawić starszym towarzyszom gorzałkę. W poniedziałki odbywały się tedy pijatyki na koszt nowoprzyjętych czeladników.

Problem świętowania poniedziałków z nieodłącznym tak wówczas, jak dziś problemem alkoholizmu dopiero po sześciu wiekach doczekał się skutecznych reform.

K R O N I K A

Zakres kalotechniki.

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego pismem z dnia 25 marca 1950 r. do Związku Izb Rzemieślniczych określiła zakres specjalności rzemiosła fryzjerskiego „kalotechniki" następująco:

„Kalotechnika" jako specjalność rzemiosła „Fryzjerstwo" obejmuje zabiegi specjalne w zakładach fryzjerskich dla upiększenia twarzy i skóry.

W szczególności do zakresu „kalotechniki" zaliczyć należy:

1. mycie,
2. naparzanie parówką lub maseczkami,
3. masaż twarzy i głowy (ręczny),
4. nakładanie kremu i oliwy,
5. maquillage (nałożenie pudru, różu i szminek),
6. regulacja brwi pincetą,
7. manicure i pedicure.

Urząd Rezerw Państwowych

(Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 103)

Ustawą z dnia 7 marca 1950 r. został utworzony Urząd Rezerw Państwowych. Urząd ten podlega Przewodniczącemu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Celem Urzędu jest zapewnienie rezerw państwowych w zakresie artykułów konsumcyjnych i materiałowych oraz właściwe gospodarowanie tymi rezerwami.

Ustawa weszła w życie z dniem 30 marca 1950 r.

Zapobieżenie płynności kadr pracowniczych

(Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 107)

Ustawa z dnia 7 marca 1950 r. o zapobieżeniu płynności kadr pracowniczych w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki uspołecznionej ma na celu zapewnienie uspołecznionym zakładom pracy oraz instytucjom państwowym i samorządowym kwalifikowanych i trwale z nim związanych kadr.

Na mocy tej ustawy osoby posiadające kwalifikacje w zawodach lub specjalnościach, które zostaną określone w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, mogą być zobowiązane przez czas oznaczony do pozostawania w uspołecznionym zakładzie pracy lub w instytucji państwowej wzgl. samorządowej na zajmowanych przez nich stanowiskach lub na innych stanowiskach odpowiadających ich kwalifikacjom. Obowiązek ten powstaje z chwilą doręczenia pracownikowi nakazu wydanego przez właściwego ministra. W nakazie tym winien być podany czas trwania obowiązku i nie może być on dłuższy niż dwa lata.

Nakazem takim pracownik może być zobowiązany do pozostawania na zajmowanym stanowi-

sku lub równorzędnym albo na innym stanowisku. W pierwszym wypadku nakaz nie może zmienić istotnych warunków istniejącej umowy o pracę (np. wysokości wynagrodzenia na niekorzyć pracownika), ma on jedynie ten skutek, iż pracownik nie ma prawa wypowiedzenia umowy o pracę w okresie trwania obowiązku, w drugim natomiast wypadku nakaz zmienia z mocy samego prawa postanowienie dotychczasowej umowy o pracę odpowiednio do zmiany stanowiska oraz zawiesza prawo pracownika do wypowiedzenia tej umowy w okresie trwania obowiązku, z tym, że pracownik zachowuje przez ustawowy okres wypowiedzenia (3 miesiące wzgl. 14 dni) warunki wynagrodzenia z dotychczasowej umowy o pracę dla niego korzystniejsze.

Ponadto ustawa upoważnia Radę Ministrów do zawieszenia w drodze rozporządzenia na okres nie dłuższy niż dwa lata prawo rozwiązywania umowy o pracę lub stosunku służbowego przez ogół pracowników, zatrudnionych w szczególnie ważnych zawodach lub specjalnościach, bez potrzeby wydawania indywidualnych nakazów lub uzależnić to prawo (wypowiadania umów o pracę) od zachowania określonych warunków.

Ustawa weszła w życie z dniem 30 marca 1950 r.

Wyrób i obrót przetworami mięsnymi

(Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 120)

Rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 24 marca 1950 r. w sprawie unormowania wyrobu i obrotu przetworami mięsnymi dotyczy wyrobu przetworów z mięsa zwierząt gospodarskich i drobiu domowego, przeznaczonych do obrotu, a w szczególności wędlin, wyrobów wędliniarskich i konserw mięsnych oraz obrotu tymi przetworami.

Wyrób przetworów mięsnych, przeznaczonych do obrotu, może odbywać się wyłącznie w wytwórniach wędliniarskich lub innych wytwórniach przetworów mięsnych, z zachowaniem obowiązujących przepisów sanitarnych i weterynaryjnych, a sprzedawcy tych przetworów winni posiadać dowody zakupu i pochodzenia wędlin oraz innych przetworów mięsnych.

Gatunki i rodzaje przetworów mięsnych, których wytwarzanie jest dozwolone i które zostają dopuszczone do obrotu ustala Minister Handlu Wewnętrznego zarządzeniami ogłoszonymi w Monitorze Polskim.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 7.IV. 1950 r. i uchyliło dotychczas obowiązujące rozporządzenie z dnia 14.XI.1947 r. (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 72, poz. 455 i z 1948 r. Nr 44, poz. 334).

Prawo probiercze

(Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 117)

Rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 5 stycznia 1950 r. zawiera przepisy wykonawcze do dekretu z dnia 11 kwietnia 1947 r. o prawie probierczym (Dz. U. R. P. Nr 33 z 1947 r. poz. 149) Ponadto do rozporządzenia tego zostały dołączone wzory państwowych cech probierczych.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 7.IV 1950 r.

Urlopy pracowników fizycznych

(Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 123)

Ustawą z dnia 20 marca 1950 r. został przedłużony okres urlopów wypoczynkowych dla pracowników fizycznych. Ustawa ta przyznaje prawo do corocznego nieprzerwanego urlopu w następujących normach: 12 dni po roku, 15 dni po 3-ch latach i miesiąc po 10-ciu latach nieprzerwanej pracy w danym zakładzie pracy. Przez dni urlopowe przy urlopach 12-tu i 15-to dniowych należy rozumieć dni robocze; do dni urlopowych nie wlicza się dni niedzielnych i świątecznych. Przy urlopie natomiast miesięcznym dni świąteczne i niedzielne wlicza się do okresu urlopowego.

Ponadto ustawa upoważnia Radę Ministrów do określenia przypadków, w których przerwy w zatrudnieniu oraz zmiany miejsca pracy powstałe w związku z wojną 1939 — 1945 nie będą pozbawiały pracowników praw do korzystania z urlopów lub ograniczały ich w tych prawach.

Również Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia przyznać dodatkowe płatne urlopy pracownikom, zatrudnionym przy pracach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia.

Ustawa weszła w życie z dniem 8 kwietnia 1950 r.

Wyrób filcu — przemysłem wolnym

Przy ostatniej zmianie listy rzemiosł specjalność rzemiosła „tkactwo"—„wyrób filcu" została skreślona z listy rzemiosł. W związku z tym Państwowa Komsija Planowania Gospodarczego pismem z dnia 24 marca 1950 r. do Ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku wyjaśniła, iż wyrób filcu jest przemysłem wolnym w rozumieniu art. 3 prawa przemysłowego i dlatego nie może być wykonywany sposobem rzemieślniczym.

CentralnyUrząd Drobnej Wytwórczości

(Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 104)

Ustawą z dnia 7 marca 1950 r. został utworzony Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości podległy Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Zakres działania C.U.D.W. obejmuje sprawy drobnej wytwórczości tj. państwowego przemysłu miejscowego, spółdzielczości pracy i spółdzielczości rzemieślniczej oraz rzemiosła i prywatnego przemysłu. Ustawa określa szczegółowo zakres kompetencji tego Urzędu powierzając mu m. in. nadzór państwowy nad spółdzielczością pracy i rzemieślniczą spółdzielczością pomocniczą, koordynowanie działalności drobnej wytwórczo-

XXIII MTP manifestacją osiągnięć gospodarczych Polski Ludowej!

ści, nadzór państwowy nad izbami rzemieślniczymi i Związkiem Izb Rzemieślniczych, sprawy cechów i ich związków, sprawy zrzeszeń prywatnego przemysłu oraz planowanie zaopatrzenia materiałowego, produkcji obrotu towarowego, finansów i inwestycji drobnej wytwórczości.

Organami terenowymi Urzędu w sprawach administracji przemysłowej są wojewódzkie i powiatowe władze administracji ogólnej.

Cytowana ustawa likwiduje jednocześnie izby przemysłowo-handlowe przekazując część ich kompetencji właściwym zrzeszeniom przemysłu prywatnego i zrzeszeniom kupieckim. Majątek izb przemysło-handlowych został przekazany na własność Skarbu Państwa.

Ustawa weszła w życie z dniem 30 marca 1950 r.

Uroczystość 430-lecia szklarzy w Warszawie

W dniu 12 marca br. odbyła się uroczystość 430-lecia istnienia Cechu Szklarzy w Warszawie, połączona z poświęceniem sztandaru.

Prezydium uroczystości stanowili: Prezes J. Olszewski, R. Huzda, J. Szulc i H. Barszcz.

Poświęcenia sztandaru dokonał biskup Choromański.

Dział Centrali Rzemieślniczej — Centrali Spółdzielczo-Państwowej

SPÓŁDZIELCZOŚĆ RZEMIEŚLNICZA NA XXIII MTP

Tegoroczny udział Centrali Rzemieślniczej w XXIII M. T. P. w porównaniu z latami ubiegłymi przedstawia się imponująco. Z kopciuszka, który w roku 1947 zajmował zaledwie 60 m kw. powierzchni wystawowej, przekształciła się Centrala w największego wystawcę w Hali Nr 8, pokrywającego swą ekspozycją około 800 m kw. tj. 36% całej powierzchni użytkowej pawilonu rzemiosła oraz przemysłu artystycznego i ludowego. Podobnie wzrósł wachlarz wystawionych eksponatów. Na XXI M. T. P. wystąpiła Centrala z ekspozycją z zakresu dwóch branż — włókienniczej i skórzanej, na XXII M. T. P. pokazała już produkcję 4 branż, a w tym roku przedstawi Centrala eksponaty z zakresu 6-ciu branż. Zróżnicowanie ekspozycji związane jest ze zwiększeniem się potencjału gospodarczego Centrali, z organizowaniem nowych działów produkcji i podbudowywaniem ich tysiącami nowych warsztatów rzemieślniczych, pozyskanych dla spółdzielczości.

Przy zachowaniu ścisłego podziału branżowego, rzemiosło zrzeszone w spółdzielniach pomocniczych i rzemieślniczych spółdzielniach pracy — pokaże swą najlepszą produkcję. Reprezentowana będzie galanteria skórzana i obuwie, konfekcja, wyroby tkane i dziane, galanteria metalowa i przyrządy precyzyjne, artykuły elektrotechniczne, meble i drobne wyroby z drzewa, wreszcie papier w dużym asortymencie.

Oprawę dla eksponatów stanowić będzie grafika zamknięta w 14 planszach, ilustrujących osiągnięcia Centrali Rzemieślniczej w ostatnim roku planu 3-letniego oraz zamierzenia na okres planu 6-letniego.

Niezależnie od udziału w części wystawowej Targów — Centrala przeprowadzi za pośrednictwem „Spólnoty Pracy" rozległą sprzedaż wyrobów rzemiosła uspołecznionego wartości ca 75 mil. zł.

Zwiedzający będą się mogli zaopatrzyć w tanią i piękną galanterię skórzaną, atrakcyjne wyroby z łapek gęsich i indyczych, w samodziały, żorżetę gładką i deseniową — sprzedawane z metra, w bieliznę oraz konfekcję damską i dziecięcą itd. Dostawa powyższych artykułów do pawilonu sprzedażnego „Spólnoty Pracy" zorganizowana została w sposób wykluczający powstanie jakichkolwiek braków.

Dla wygody zwiedzających Targi rodziców — zmontowane zostanie na terenie Parku Targowego urządzenie ogródka jordanowskiego. Ogródek, będąc eksponatem — posłuży zarazem rodzicom, jako punkt, gdzie będą mogli „przechować" swe pociechy na czas zwiedzania Targów. Dzieci, pod dobrą opieką wychowawczyń Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Poznaniu, korzystać będą z atrakcyjnych i starannie wykonanych urządzeń ogródka. Całość zorganizowana będzie w myśl zasady: „zdrowia rozrywka — to zdrowe dziecko'. Pijalnię mleka na terenie ogródka poprowadzi Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich. Urządzenie i montaż wykonane zostały przez członka Rzemieślniczej Spółdzielni stolarzy w Łodzi ob Milewskiego. Prace przy budowie stoiska przeprowadziły spółdzielnie rzemieślnicze okręgu poznańskiego, wg projektów Centralnego Biura Projektów w Warszawie.

Stoisko Centrali Rzemieślniczej będzie przeglądem dorobku organizacyjnego i produkcyjnego rzemiosła uspółdzielczonego, w momencie startu do wykonania zadań planu 6-letniego.

LEON MARSZAŁEK
Wice-Prezes Zarządu Centr. Zw. Spółdz.

ZADANIA SPÓŁDZIELCZOŚCI RZEMIEŚLNICZEJ W ŚWIETLE UCHWAŁ NACZ. RADY SPÓŁDZIELCZEJ

Zasadniczym tematem ostatniego posiedzenia Naczelnej Rady Spółdzielczej, które odbyło się dnia 10 lutego br., był problem samorządu spółdzielczego. W wyniku bardzo wyczerpującej dyskusji zostały podjęte uchwały o zadaniach, które stoją przed samorządem spółdzielczym. Uchwały te, zgodnie z zaleceniem Naczelnej Rady Spółdzielczej, mają się znaleźć na porządku obrad Rad Nadzorczych wszystkich Central Spółdzielczych i Spółdzielczo-Państwowych.

Przed przystąpieniem do omawiania właściwych uchwał Naczelnej Rady Spółdzielczej należy stwierdzić, iż jeżeli państwo budujące socjalizm, dopuszcza istnienie obok państwowej formy, formę spółdzielczą, to czyni z racji masowego charakteru organizacji spółdzielczej.

Spółdzielczość cechuje powiązanie organizacji członkowskiej z prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwem. Najistotniejszą jej cechą jest właśnie organizacja członkowska. Jeśli organizacja ta jest martwa, to zaprzecza uznaniu formy spółdzielczości jako formy gospodarki socjalistycznej. Powyższe jest stwierdzenie podstawowym.

Trzeba jasno sobie odpowiedzieć na pytanie, czy i o ile spódzielczość jest organizacją masową, a jeśli tak, to o ile spółdzielczość można włączyć do grupy organizacji masowych. Odpowiedzi należy szukać w fakcie uznania spółdzielczości jako formy gospodarki przez państwo socjalistyczne, właśnie z racji tej masowości. Partia, jako organ kierujący. dociera od mas społeczeństwa poprzez organizacje. masowe, a więc i poprzez spółdzielczość.

Z powyższego wypływają określone zadania spółdzielczości rzemieślniczej. Z analizy historii wiemy, iż spółdzielczość rzemieślnicza w okresie przedwojennym była formą samoobrony, samopomocy drobnych kapitalistów przeciwko większym.

,Dziś spółdzielczość rzemieślnicza ma całkiem odrębne zadania i tylko dzięki temu może istnieć w państwie dążącym do socjalizmu, jakim jest Polską Ludowa. Nie każda jednak forma spółdzielczości, w okresie przejściowym, uznana być może za formę gospodarki socjalistycznej, tylko taka, która podporządkowuje się ekonomicznym prawom socjalizmu.

Na odcinku spółdzielczości rzemieślniczej zadaniem naczelnym dziś, tj. w okresie przejściowym ku socjalizmowi, stało się zrzeszenie rzemieślników dla doprowadzenia ich produkcji do gospodarki socjalistycznej. Przy realizacji tego zadania, na bazie przekształcenia produkcji indywidualnej, prywatnej w produkcję uspołecznioną — rozgrywa się walka klasowa. Walka ta jest ofensywą, ujawniającą przeciwieństwa klasowe. Na tle ujawnionych przeciwieństw dochodzi do ich likwidacji, w wyniku zaś — do formy socjalistycznej gospodarki. Takie zadanie ma spółdzielczość i na naszym odcinku, a odcinek ten jest o tyle trudniejszy, o ile bardziej skomplikowany jest charakter środowiska rzemieślniczego.

Istota spółdzielczości leży w jej masowej organizacji. Jest to zrzeszenie się w formę samorządu spółdzielczego poto, żeby doprowadzić ogół rzemiosła do socjalistycznej gospodarki.

Na ostatnim Zjeździe Spółdzielczości w roku 1949 Prezydent Bierut określił spółdzielczość jako formę społecznej aktywności w gospodarce narodowej.

Powyższe stwierdzenie stało się naczelnym zadaniem spółdzielczości wyznaczonym jej uchwałą Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Spółdzielczość, jako organizacja masowa, ma realizować postulat społecznego aktywizowania swych członków. Wszyscy członkowie spółdzielni, jeśli uczestniczą w życiu spółdzielni, przechodzą szkołę społecznego gospodarowania. Jeśli mówimy, że spółdzielczość w Polsce obejmuje 5 milionów członków, nie znaczy to jednak, że wszyscy oni przechodzą szkołę społecznego wychowania.

W spółdzielczości pomocniczej i spółdzielczości pracy aktywizowanie członków ma swoje konkretne wyrazy. Praca danej spółdzielni nie wyraża się wysiłkiem pewnego zespołu pracowniczego, ale wysiłkiem wszystkich członków.

Na odcinku spółdzielczości rzemieślniczej, poprzez zrzeszenie biednego rzemieślnika w spółdzielnie, wciąga się go do szerokiego życia społecznego, co staje się szkołą społecznej aktywności.

Drugim zadaniem stawianym spółdzielczości to walka o wykonanie planu. Obowiązek wypełniania zadań, stawianych przez plan, ciąży na wszystkich członkach spółdzielni, choć współudział członków spółdzielni pomocniczej w tym względzie jest inny, od współudziału członków spółdzieni pracy. Przez nakładztwo i produkcję spółdzielni pracy — produkcja indywidualnego rzemieślnika zostaje włączona do ogólnej gospodarki narodowej.

Trzecim zadaniem spółdzielczości stawianym przez Naczelną Radę Spółdzielczą jest stała i systematyczna kontrola gospodarki spółdzielczej, wyrażająca się w stałym czuwaniu nad stanem prac spółdzielni, nad jej działalnością. Kontrola musi obejmować również skład zespołu pracowniczego, dla zabezpieczenia spółdzielni przed przenikaniem do niej elementów kapitalistycznych.

Dążenie do racjonalnej gospodarki, a więc jaknajwiększej obniżki kosztów własnych, nie oznacza troski o zwiększenie w nieskończoność zysku spółdzielni. Kontrola winna zapobiegać dążeniu Zarządów spółdzielni w kierunku jaknajwiększej rentowności spółdzielni.

Jako zadanie czwarte stojące przed spółdzielczością w dobie obecnej jest rozwijanie masowych form działalności oświatowo-kulturalnej. Spółdzielnia wciągać będzie swoich członków do wspólnej pracy oświatowo-kulturalnej. Na odcinku Centra-

li Rzemieślniczej zadanie ostatnie jest równie ważne jak i trzy poprzednie.

Takie najważniejsze zadania stawia przed samorządem spółdzielczym Naczelna Rada Spółdzielcza, widząc następujące warunki ich realizacji:

1. Organizacje spółdzielcze winne przybrać charakter masowy. Członkowie spółdzielni nie mogą być dobierani w sposób wąski, celowo wąski. Dążeniem powinno się stać objęcie członkowstwem całego środowiska, podlegającego zasięgowi działalności i danej spółdzielni. W tym celu należy rozwinąć akcję werbunkową na członków spółdzielni.
2. Działalność organów samorządu spółdzielczego nie może być formalistyczna, bezduszna. Cała treść życia spółdzielni musi stanowić treść życia organów samorządu. Dlatego tak ważnym problemem jest dobór jego członków. Zły dobór spowodować może wypaczenie zasadniczej linii ideologicznej, zwężenie problematyki.
3. Stwierdzonym zostało, iż na terenie spółdzielczości za mało stosowana jest metoda krytyki i samokrytyki. Rady Nadzorcze Central drogą wytycznych wprowadzą metodę samokrytyki w działalności wszystkich podległych im organizmów samorządowych.
4. Na samorządzie spółdzielczym ciąży obowiązek stałego dokształcania swych członków. Rozpoczęta przez Centralę akcja dokształcania członków Rad Nadzorczych spółdzielni winna być stale pogłębiana i rozszerzana.

Naczelna Rada Spółdzielcza ustaliła również szczegółowe wytyczne organizacyjne, a mianowicie:

1. W ciągu roku 1950 w każdej spódzielni odbędą się dwa Walne Zgromadzenia Członków, które nie mogą być pozostawione żywiołowemu przebiegowi, a muszą być zorganizowane i przygotowane.
2. Rady Nadzorcze przyjmą obowiązek zaktywizowanie wszystkich swych członków.
3. Rady Nadzorcze opracują plan — wytyczne, które wskażą drogę jak największego rozszerzenia akcji werbunkowej członków spółdzielni.
4. Rada Nadzorcza Centrali stanie się ośrodkiem kierującym całą działalnością Samorządu*).

Na odcinku Centrali Rzemieślniczej, tak jak i na innych odcinkach spółdzielczości, do zagadnień samorządu spółdzielczego należy wracać przy każdej okazji, na każdej konferencji, na każdej naradzie, czy zjeździe.

Reorganizacja Oddziałów Centrali Rzemieślniczej na terytorialne Związki Spółdzielni, powinna przebiegać przy współudziale organów samorządowych, przy jaknajwiększym ich zaktywizowaniu. Powołanie Związków winno się odbywać pod kątem budowy aparatu samorządowego, przy zachowaniu kierującej roli Centrali.

Pogląd, iż działalność gospodarcza spółdzielczości jest ważniejsza, niż działalność samorządowa, jest z gruntu błędny. Praca spółdzielczości, wyniki tej pracy, będą takie, jakim będzie jej samorząd. Tylko przy zachowaniu równoległego ustawienia działalności gospodarczej i działalności samorządowej w hierachii ważności zagadnień, spółdzielczość będzie mogła wykonać postawione jej zadania.

---

*) Mowa o samorządzie spółdzielczym (przyp. red. „Rzemiosła").

E. SKANGIEL

NOWY STATUT POMOCNICZYCH SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZYCH

W numerze 5 „Monitora Spółdzielczego" z dnia 25 marca 1950 r., ogłoszony został nowy statut wzorcowy Pomocniczych Spółdzielni Rzemieślniczych. Porównując statut, obowiązujący dotychczas w spółdzielniach pomocniczych, z nowym statutem wzorcowym wysuwają się na pierwszy plan zmiany w sformułowaniu celów spółdzielni oraz w części statutu, traktującej o członkach.

Dawny statut określał, jako jedyny cel spółdzielni, podnoszenie poziomu gospodarczego zakładów i pracowni rzemielniczych członków spółdzielni. Rozwój polityki ekonomicznej państwa, obejmowanie wszystkich dziedzin życia gospodarczego przez państwowy plan gospodarczy, — sprawiły, że takie sformułowania, a co za tym idzie, działalność spółdzielni mająca na celu jedynie podniesienie poziomu gospodarczego warsztatów członków spółdzielni, okazały się zbyt wąską ścieżką dla spółdzielczości pomocniczej. Drogę tą należało poszerzyć.

Dlatego nowy statut wzorcowy wytycza cele Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej w sposób następujący.

„Celem Spółdzielni jest:

a) usprawnienie i powiększenie produkcji rzemiosła w ramach państwowego planu gospodarczego przez organizowanie wspólnego przyjmowania zamówień, wspólnego zaopatrzenia i wspólnego zbytu;
b) szerzenie w rzemiośle spółdzielczych form pracy, jako postaci gospodarki uspołecznionej;
c) podniesienie dobrobytu i poziomu kulturalnego swych członków".

Tak wygląda nowa, szersza droga Spółdzielni Pomocniczych. Zmieściła się w niej i dawna ścieżka, wiodąca, do podniesienia poziomu gospodarczego zakładów i warsztatów członków spółdzielni, gdyż w nowym sformułowaniu celów znajdujemy uspraw-

nienie i powiększenie produkcji rzemiosła oraz powiększenie dobrobytu członków.

Państwowy plan gospodarczy nie może pominąć i nie pomija żadnego odcinka życia gospodarczego. Włączenie całego rzemiosła do państwowego planu gospodarczego powierzone zostało spółdzielczości rzemieślniczej. Musiało to znaleźć odzwierciedlenie w statucie wzorcowym. Dlatego § 5 pkt. g) mówi, że Spółdzielnia: „opracowuje na podstawie wytycznych Centrali plany finansowo-gospodarcze własne **oraz plany gospodarcze zakładów rzemieślniczych,** objętych zakresem działania Spółdzielni.

Tak zgrubsza wyglądają cele Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej.

Drugą zasadniczą zmianę w statucie znajdujemy w części traktującej o członkach, ściślej — w pozycji a § 6 statutu wzorcowego, który mówi, że członkami Spółdzielni Pomocniczej mogą być członkowie cechu oraz osoby zatrudnione w ich pracowniach.

Zmiana ta rozszerza bazę członkowską, powodując, że po raz pierwszy od czasu istnienia Pomocniczych Spółdzielni Rzemieślniczych, czeladnik i pracownik najemny warsztatu rzemieślniczego mogą się stać pełnoprawnymi członkami Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej.

W ten sposób spółdzielczość rzemieślnicza staje się dostępna dla ogółu pracowników zatrudnionych w rzemiośle, bez względu na ich stan majątkowy.

Państwo nasze dąży do udostępnienia wszystkich dziedzin życia jak najszerszym masom. Szerokie masy są wciągane do współpracy w rządach, do współpracy i współgospodarowania w dziedzinie życia gospodarczego. Rady Zakładowe we wszystkich przedsiębiorstwach naszego kraju biorą udział nie tylko przy realizacji planów, lecz i przy ich opracowywaniu. Na naradach wytwórczych każdy pracownik ma prawo do głosu (opinii) w sprawach planu.

Rzemiosło weszło w orbitę państwowych planów gospodarczych. Rzemiosło ma swe plany gospodarcze, które samo opracuje i samo będzie musiało wykonać. A przecież ręce do pracy w rzemiośle, to nie tylko ręce rzemieślnika posiadającego własny warsztat, to również ręce tysięcy pracowników najemnych, zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych.

Skoro na pracy tych rąk budowane będą plany gospodarcze rzemiosła, skoro ręka w rękę z samodzielnymi rzemieślnikami plany te realizować mają pracownicy najemni, nie może być tak, żeby plany te wyłączone były z orbity ich zatrudnień, żeby nie mieli oni głosu w budowaniu tych planów.

Jako pierwszy z obowiązków członkowskich wymienia statut wykonanie planów gospodarczych Spółdzielni. A przecież plany produkcyjne, przecież produkcja Spółdzielni oparta jest nie o co innego tylko o warsztaty rzemieślnicze, które wykonują tę produkcję.

Dlatego nowy statut Pomocniczych Spółdzielni Rzemieślniczych otwiera drogę do Spółdzielni wszystkim zatrudnionym w rzemiośle.

Z wejściem więc w życie nowego statutu wzorcowego Pomocniczych Spółdzielni Rzemieślniczych znajdą się w nich również pracownicy najemni warsztatów rzemieślniczych, jako pełnoprawni członkowie, współgospodarze spółdzielni, uczestniczący w jej obowiązkach i uprawnieniach.

W najbliższym czasie Pomocnicze Spółdzielnie Rzemieślnicze, odbędą walne zgromadzenia, na których porządku obrad, znajdzie się punkt o zmianie statutu.

ST. ZAKRZEWSKI

CENTRALA RZEMIEŚLNICZA W OBLICZU PLANU INWESTYCYJNEGO W ROKU 1950

Centrala Rzemieślnicza w 3-letnim planie odbudowy w zakresie inwestycji budowlanych nie brała udziału w szerszym tego słowa znaczeniu, ograniczając się jedynie do sporadycznych wypadków przebudowy względnie remontów, mających raczej charakter zabezpieczający.

Jedną z przyczyn zahamowania robót budowlanych w 1949 r. były minimalne kredyty inwestycyjne, skutkiem czego Oddziały znalazły się w trudnej sytuacji lokalowej.

Wobec zadań, jakie stawia Centrali 6-letni plan gospodarczy, wysuwa się konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na zwiększenie tempa przeprowadzania inwestycji. Terminowe ich wykonanie będzie miało duże znaczenie dla rozwoju działalności Centrali, jej Oddziałów (Związków) oraz spółdzielni rzemieślniczych.

W 1950 roku sprawa inwestycji ulegnie dużej poprawie. Centrala wystąpiła już do PKPG z odpowiednimi wnioskami o przyznanie kredytów, które w znacznej mierze usuną trudności lokalowo-magazynowe.

Dotychczasowe trudności w uzyskaniu parceli względnie wypalonych budynków.

Sprawa ta była jedną z zasadniczych przy uzyskaniu dokumentacji prawnej ubiegającego się bezpośrednio inwestora o plac, względnie wypalony budynek, budząc pewne zastrzeżenia odnośnie trybu postępowania, umożliwiającego otrzymanie upatrzonego obiektu.

Należy nadmienić, iż władze lokalne zainteresowanych inwestorów w większości wypadków ustosunkowały się przychylnie do przedkładanych wniosków. Chodziło tylko o przeprowadzenie proceduralnych i koniecznych formalności, które w ostatnim czasie zostały przez PKPG uzgodnione. Obec-

nie zainteresowane Oddziały (Związki) wiedzą, że w wypadku, jeśli parcele, o które ubiegają się, stanowią:

a) mienie opuszczone, będące własnością resortowego Ministerstwa, wówczas winny wystąpić z wnioskiem o przydzielenie ich do przewodniczącego PKPG za pośrednictwem Centrali, w trybie dekretu z dnia 26.IV.1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 197);

b) własność prywatną — obowiązuje wtedy również ta sama procedura, co w pkt. a), z tą tylko różnicą, że we wniosku inwestor zwraca się z prośbą o wydanie zezwolenia na nabycie tych parceli, a nie o przydział.

Dopuszczalne „virement"

Udzielone zezwolenie PKPG w dowolnym dokonywaniu przerzutu kredytów inwestycyjno-budowlanych w zależności od możliwości ich realizowania w znacznym stopniu polepszy sytuację lokalowo-magazynową tych Oddziałów (Związków), które ze względu na przyznaną wysokość kredytów, nie są w możności przeprowadzenia niezbędnej jeszcze w tym roku budowy.

Plan zaopatrzenia materiałowego inwestycji

Złożony w swoim czasie przez Centralę Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego „Plan zaopatrzenia materiałowego inwestycji" w dużym stopniu przyczyni się również do umożliwienia zainteresowanym inwestorom wykonanie zakreślonej budowy w 1950 roku.

Termin rozpoczęcia budowy w Centrali i Oddziałach (Związkach) uzależniony jest od uzyskania dokumentacji prawnej oraz od pomyślnego zatwierdzenia przez PKPG dokumentacji technicznej. O powyższym Centrala poinformowała już i poinstruowała wszystkie Oddziały (Związki), przy czym niektóre posiadają już dokumentację techniczną na ukończeniu.

Na zakończenie pragniemy dodać, iż z ogólnej sumy kredytów inwestycyjnych na 1950 rok około 31% przeznaczy Centrala na inwestycje budowlane rzemieślniczych spółdzielni pracy, około 27% — na rozbudowę obiektów administracyjnych i magazynowych Oddziałów (Związków), około 25% — na budowę gmachu Centrali w Warszawie, resztę zaś na inwestycje rzemieślniczych spółdzielni pomocniczych.

KRONIKA CENTRALI

Kraków po raz trzeci zwycięzcą współzawodnictwa międzyoddziałowego Centrali Rzemieślniczej

W wyniku podsumowania III etapu współzawodnictwa poszczególnych Oddziałów (Związków) Centrali Rzemieślniczej pierwsze miejsce zajął po raz trzeci Kraków, zdobywając w ten sposób na własność proporzec przechodni. Na specjalnej uroczystości we Wrocławiu przedstawiciel Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Centrali Rzemieślniczej wręczył wyróżnionym zespołom cenne nagrody, książeczki oszczędnościowe i dyplomy uznania.

Charakter uroczystości podkreślał fakt, iż zakończenie III-go etapu współzawodnictwa międzyoddziałowego połączono z nagrodzeniem przodujących spółdzielni rzemieślniczych we współzawodnictwie między spółdzielniami okręgu katowickiego oraz zwycięzców współzawodnictwa indywidualnego.

Porównując tabelę obliczeń w punktacji wyników współzawodnictwa międzyoddziałowego za II i III etap można stwierdzić, że plan produkcji w III etapie wykonano znacznie lepiej, niż w II-gim, a ilość Oddziałów (Związków), mających pukty ujemne, spadła z 9 do 4.

Poprawiły się znacznie wyniki za przeciętną zbytu i uruchomienie nowych działów produkcji.

Natomiast puktacja za udział rzemiosła w transakcjach wiązanych i za organizowanie sieci spółdzielni nie przedstawia się w sumie lepiej, niż w etapie poprzednim.

A oto jak przedstawiają się wyniki z III-go etapu współzawodnictwa:

1.	Kraków	+ 1729
2.	Łódź	+ 1577
3.	Rzeszów	+ 1404
4.	Poznań	+ 1294
5.	Katowice	+ 1239
6.	Kielce	+ 1232
7.	Gdańsk	+ 1147
8.	Warszawa	+ 820
9.	Wrocław	+ 436
10.	Białystok	+ 425
11.	Bydgoszcz	— 27
12.	Szczecin	— 65
13.	Olsztyn	— 662
14.	Lublin	— 674

Z powyższej tabelki wynika, iż Kraków uplasował się na pierwszym miejscu tak w pierwszym jak i w drugim etapie, poprawiając równocześnie swoje poprzednie wniki. II-gie miejsce ponownie zajęła Łódź. Natomiast na trzecie miejsce wysunął się z 8-go miejsca w II etapie — Rzeszów poprawiając wyniki z 63 punktów ujemnych na 1404 punkty dodatnie. Z wyjątkiem Lublina i Olsztyna wszystkie Oddziały (Związki) poprawiły w wysokim stopniu swoje wyniki. Nawet Białystok, chociaż 4-tą pozycję w II-gim etapie zamienił skromnie na 10-tą, w III-cim — poprawił swoją punktację o 69 punktów. 4 ostatnie miejsca zajmują nadal Bydgoszcz, Szczecin, Olsztyn i Lublin, jednakże i tu widać poprawę. Na 14 miejscu uplasował się Lublin, który będzie musiał dużo pracy włożyć w to, aby dopędzić inne Oddziały (Związki) i przejść na punktację dodatnią.

Wyniki III1go etapu świadczą, że idea współzawodnictwa pracy nie jest nam już obca i że rozumiemy ją właściwie, jako formę nowego socjalistycznego stosunku do pracy. Fakt ten potwierdza również to, iż według otrzymanych meldunków na terenach różnych Oddziałów (Związków) Centrali rozszerza się współzawodnictwo międzyspółdzielniane i indywidualne.

Gmach Centrali Rzemieślniczej

W numerze 2 (luty 1950 r.) „Rzemiosła" pisaliśmy o projekcie budowy nowego gmachu dla Centrali Rzemieśliczej. Ostatnio zaszły jednak zmiany w projektach, zwłaszcza jeśli chodzi o miejsce przyszłej budowli.

Sprawa budowy została już definitywnie załatwiona, dlatego podajemy obecnie dalsze szczegóły projektów.

W wyniku przeprowadzonych rozmów ustalono, iż nowy gmach Centrali Rzemieślniczej zostanie zbudowany na skrzyżowaniu Rymarskiej i Senatorskiej, a nie jak początkowo projektowano róg ulic Leszno i Rymarskiej.

Centrala Rzemieślnicza nie sugerowała nowego umiejscowienia. Projekt taki został wysunięty przez Biuro Regionalne. Również została ustalona ostatecznie kubatura przyszłego gmachu.

P.K.P.G. po rozpatrzeniu wniosku wydała decyzję, przyznającą Centrali budowę pomieszczeń o kubaturze 20 tys. m^3 — dla około 400 pracowników .

Jeśli chodzi o projekt samego budynku, to będzie on posiadał trzy piętra (4 kondygnacje). W podziemiach znajdą się garaże, na parterze — frontowe sklepy, na piętrach będą rozlokowane biura.

W gmachu będą znajdowały się poza tym: sala konferencyjna, pokoje gościnne, świetlica, sale dla organizacji społeczno - politycznych, działających przy Centrali Rzemieślniczej, biblioteka, archiwum, stołówka i ambulatorium.

W projekcie przewidziane jest również urządzenie przedszkola dla około 40 dzieci pracowników Centrali.

Elewacja gmachu będzie do pewnego stopnia przeciwwagą istniejącego kompleksu gmachów b. Komisji Przychodów i Rozchodów Państwa

Gmach Centrali Rzemieślniczej zostanie umieszczony na trzech stopniach ponad poziom ulicy. — Ruch pieszy zostanie skierowany tak, aby każdy przechodzeń idący prawą stroną (patrząc na Żoliborz) zmuszony był wejść trzy stopnie wyżej, przez co stanie się mimo woli obserwatorem wystawionych w sklepach wzorcowych eksponatów i artykułów różnego rodzaju produkcji pochodzącej z uspołecznionego rzemiosła. Przed gmachem zostanie wybudowana fontanna.

Z PRACY ORGANIZACJI I KÓŁ

W związku ze zbliżającym się Świętem Pracy odbyło się w sobotę, dnia 15 kwietnia 1950 roku zebranie pracowników Centrali Rzemieślniczej, na którym powzięto szereg zobowiązań. Dla uczczenia Święta 1-Majowego — pracownicy poszczególnych wydziałów, działów i referatów Centrali zobowiązali się wykonać przed terminem szereg prac związanych z działalnością poszczególnych komórek organizacyjnych Instytucji. Oprócz indywidualnych zobowiązań pracownicy Centrali postanowili jednomyślnie odgruzować plac pod przyszły biurowiec Centrali, przy zbiegu ulic Rymarskiej i Senatorskiej. Zobowiązania podsumował dyr. Landesberg, podkreślając, iż są one wyrazem wzrastającej świadomości pracowników Centrali i niezłomnej woli przyczynienia się — w łączności z ogólnoświatowym ruchem — do obrony pokoju przed zakusami podżegaczy wojennych z zachodu.

✦

Na zebraniu pracowników w dniu 15 kwietnia 1950 r. powołany został Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju z Dyr. Urbańskim, jako przewodniczącym. Komitet rozpocznie działalność od przeprowadzenia na swoim terenie zbiórki pieniężnej na Fundusz Obrony Pokoju w dniu Święta Pracy — 1 Maja. Zebrane fundusze będą użyte na pomoc dla obrońców pokoju — ofiar prześladowań, stosowanych przez podżegaczy wojennych. Ponadto Komitet Zakładowy O. P. przeprowadzi masową akcję zbierania podpisów pod uchwałą sztokholmską w sprawie zakazu użycia broni atomowej.

✦

Organizacja partyjna przy Centrali Rzemieślniczej zorganizowała kurs szkolenia partyjnego 1-go stopnia. Przedmiotem wykładów jest deklaracja ideowa i statut PZPR. Szkolenie, prowadzone systemem konsultacyjnym, rozpoczęło się dnia 24 kwietnia br.

✦

Dnia 19 kwietnia br. odbyło się kolejne, miesięczne zebranie Koła Ligi Kobiet przy C. Rz., na którym odczytany został manifest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, a następnie wygłoszony referat o znaczeniu walki o pokój, z podkreśleniem konieczności popularyzacji wśród szerokich mas sprawy międzynarodowego pokoju. Na zakończenie zebrania przewodnicząca wezwała członkinie Koła do złożenia podpisów pod deklarację Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, protestującą przeciw użyciu bomby atomowej. Pod deklaracją nie zabrakło żadnego podpisu.

✦

Koło Sportowe Nr 288 przy Centrali Rzemieślniczej przejawia coraz żywszą działalność sportową. Ostatnio zorganizowane zostały rozgrywki w tenisie stołowym o nagrodę ufundowaną przez Zarząd Koła. Zwycięzcami zostali: w grupie mężczyzn — Dziembowski Czesław, w grupie kobiet — Miączyńska Krystyna. Dla uczczenia Święta Pracy członkowie, w ramach zobowiązań 1-Majowych, postanowili wziąć gremialny udział w masowych imprezach, organizowanych w dniu 1 Maja, m. in. w „Biegach Narodowych" i rozgrywkach piłkarskich o „Puchar Polski". W najbliższym czasie Koło zamierza zorganizować turniej między Kołami Zrzeszenia „Spójnia" w tenisie stołowym, siatkówce, koszykówce i pływaniu.

WYDAWCA: Zw. Izb Rzemieślniczych R.P., Warszawa, Miodowa 14 REDAGUJE: Komitet Redakcyjny
Prenumerata miesięczna 70 zł

B-109214. Nr zam. 2553 z dnia 20.4.50. Druk LSW Nr 1, Warszawa, Al. Jerozolimskie 123